

zda litwinowi sztuka czytania, jeżeli słowo drukowane nie wskazuje mu wysokich humanitarnych ideałów...

A oto i żywy przykład taktyki krzewicieli kultury litewskiej: istnienie w powiecie rosieńskim majątek, rozkolonizowany pomiędzy przybyłych z Królestwa mazurów...

I oto widzimy, że usiłowania szowinistów litewskich odnoszą ten skutek, iż świadomość narodowa wśród ludu wzrasta, lecz jednocześnie poziom etyczny upada...

Wznowiono na pomoc brygadę straż policyjnej, pułk strzelców i dwa szwadrony pułku huzarów. Zolnierze z policją otoczyli klasztor...

nieocenione usługi krajowi i narodowi litewskiemu.

Alle istnieje wśród nas sporo sceptyków, którzy utrzymują, że jesteśmy zbyt słabi liczebnie, zbyt rozproszeni po całym kraju...

K. Martusewicz.

Bandyta w klasztorze Jasnogórskim.

W dn. 4 (17) bm. zrana policja w Częstochowie otrzymała wiadomość, że na klasztor Jasnogórski bandyci zamierzają dokonać napadu...

Wzywano na pomoc brygadę straż policyjnej, pułk strzelców i dwa szwadrony pułku huzarów.

Dochochający z zewnątrz huk wystrzałów wywołał wśród zamkniętych w kościele wiernych przypuszczenie, że klasztor jest oblężony...

Tymczasem na zewnątrz kościoła nie ustawał ani na chwilę huk strzałów, które padły salwami i pojedynczo.

Około godz. 5 po południu strzelania chwilowo ustała. W mury klasztorne wkroczyła opancerzona policja...

Wreszcie około g. 5 rano, po wybieciu muru, rzucano z poddasza do baszty naboje pyroksyliny, którego wybuch obeszła bandyta.

to się jednak, że rana nie była śmiertelna.

Po dokonaniu rewizji, w baszcie więcej bandytów nie znaleziono, wobec czego przekonano się zaledwie wówczas, że ukrywał się tam tylko jeden człowiek...

Po dokonaniu oględzin klasztoru okazało się, że mieszkanka przeora i wizytatora klasztorów są poważnie uszkodzone kulami.

W czasie strzelaniny jeden z zakonników, o. Alfons, ze schodów, wiodekych na trzecie piętro baszty, przemawiał do obleganego...

Po ujęciu bandyty przewieziono go do szpitala, gdzie go ofdfotografowano i oddano pod straż.

O godz. 10 rano cofnięto posterunki, otwarto bramy klasztoru i przywrócono stan normalny.

W nocny aresztowano w mieście kilkadziesiąt podejrzanych osób.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Kalendarzyk. Dziś we śróde — św. Nikandra, wofł. now. st. — św. Feliksa; jutro — św. Ofiaryda i Maura...

Przytaczanie się do kanalizacji miejskiej. Zarząd miejski wspólnie z inżynierem Szentfeldem już opracował projekt prawideł...

Do kanalizacji powinny być przyłączone wszystkie domy, znajdujące się przy ulicy na której jest kanał ściekowy.

Każda nieruchomości, stanowiąca jednostkę prawną, musi być kanalizowana oddzielnie...

W domach, które już stoja, kanalizacja i wodociąg powinny być urządzone w ciągu lat 6...

Sztukę urozmaicają barwne fałszywe stylowe. P. Józef Wierzyński przed wykonaniem sztuki wygłosi odczyt.

Teatr wileński w Kownie. Dziś ostatnie przedstawienie goszczącej tam trupy polskiego teatru „Cyganeria warszawska”...

Wykonanie planów a także i robot może być oddane tylko osobom, posiadającym odpowiednie kwalifikacje.

Właściciele placów zabudowanych i niezabudowanych, położonych przy ulicy, mającej kanał...

Projekt tych przepisów ma być wniesiony do Rady miejskiej w roku bieżącym...

Właściciele placów zabudowanych i niezabudowanych, położonych przy ulicy, mającej kanał...

Projekt tych przepisów ma być wniesiony do Rady miejskiej w roku bieżącym...

domy mogły być budowane podług nowych wymagań co do urządzenia kanalizacji i wodociągów.

TEATR, MUZYKA I SZUKA.

Teatr polski miejski. Dziś po raz pierwszy „Śnieg” St. Przybyszewskiego. Wyreżyserowany przez dyr. Pawłowskiego...

Jutro po raz drugi komedia St. Kiedrzyńskiego „Gra serc”...

W piątek ostatni raz w tym sezonie po cenach znizowanych komedia stylowa Nowaczyńskiego „Cyganeria warszawska”...

W sobotę po raz drugi pełna staropolskiego humoru wystawiona i dobrze grana krotkochwila żołnierska Al. hr. Fredry „Damy i huzary”...

W niedzielę po południu po cenach do połowy znizowanych wspaniała tragedia Szekspira „Otello”...

Wczoraj po raz 9 dramat Stanisława Wyspiańskiego „Warszawianka” oraz „Psyche”...

Widowisko dla młodzieży w „Lutni”. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w „Lutni” przedstawienie popołudniowe...

W „Lutni”. Wobec wielkiego powodzenia, jakim się cieszyła na scenie „Lutni” „Reduta”...

Staranne wykonanie tej ciekawej sztuki z r. 1821, ujętej w ramy bogatej i stylowej wystawy...

Sztukę urozmaicają barwne fałszywe stylowe. P. Józef Wierzyński przed wykonaniem sztuki wygłosi odczyt.

Teatr wileński w Kownie. Dziś ostatnie przedstawienie goszczącej tam trupy polskiego teatru „Cyganeria warszawska”...

Wykonanie planów a także i robot może być oddane tylko osobom, posiadającym odpowiednie kwalifikacje.

Właściciele placów zabudowanych i niezabudowanych, położonych przy ulicy, mającej kanał...

Projekt tych przepisów ma być wniesiony do Rady miejskiej w roku bieżącym...

Właściciele placów zabudowanych i niezabudowanych, położonych przy ulicy, mającej kanał...

Projekt tych przepisów ma być wniesiony do Rady miejskiej w roku bieżącym...

Właściciele placów zabudowanych i niezabudowanych, położonych przy ulicy, mającej kanał...

Projekt tych przepisów ma być wniesiony do Rady miejskiej w roku bieżącym...

Właściciele placów zabudowanych i niezabudowanych, położonych przy ulicy, mającej kanał...

Projekt tych przepisów ma być wniesiony do Rady miejskiej w roku bieżącym...

Właściciele placów zabudowanych i niezabudowanych, położonych przy ulicy, mającej kanał...

czena wiadomości liczbowych o wyborach do IV Dumy państwowej, oddzielenie o ludności rosyjskiej i nierosyjskiej. Wiadomości te powinny zawierać dane o ilości wyborców...

Takich wiadomości nie żądano po wyborach do pierwszych trzech Dum państwowych.

WYPADKI. Pokasane przez psa wściekłego. Do leczenia dr. Orłowskiego przywieziono dwie włościanki...

Zapobieganie katastrofie. Na dystansie odnogi Wierzbowskiej kolei Półn.-Zachodnich...

Zamach samobójczy. D. 6 (19) b. m. o godzinie 8 zrana, na Siergiejewskiej ulicy...

Pogotowie ratunkowe wczoraj było czynne w 11 wypadkach. W tej liczbie 3 wyjazdy na miasto...

Przejechał do Wina: (Hotel Europejski) ob. Michał Miśkiewicz, pułk. Włodzimierz Mezerowski...

(Hotel S-T Georges) ob. Włodzimierz Gawronowski, ob. Aleksandra Horwardowa...

(Hotel Nizkowskiego) ob. Emilia Trausłowa, ob. Helena Chadyńska, ob. Stanisław Popławski...

(Hotel Bristol) ob. Jan Jaroszyński, gen. Jan Zastawski, chor. Aleksander Arendt...

(Hotel Nizkowskiego) ob. Emilia Trausłowa, ob. Helena Chadyńska, ob. Stanisław Popławski...

(Hotel Bristol) ob. Jan Jaroszyński, gen. Jan Zastawski, chor. Aleksander Arendt...

(Hotel Nizkowskiego) ob. Emilia Trausłowa, ob. Helena Chadyńska, ob. Stanisław Popławski...

(Hotel Bristol) ob. Jan Jaroszyński, gen. Jan Zastawski, chor. Aleksander Arendt...

(Hotel Nizkowskiego) ob. Emilia Trausłowa, ob. Helena Chadyńska, ob. Stanisław Popławski...

(Hotel Bristol) ob. Jan Jaroszyński, gen. Jan Zastawski, chor. Aleksander Arendt...

(Hotel Nizkowskiego) ob. Emilia Trausłowa, ob. Helena Chadyńska, ob. Stanisław Popławski...

(Hotel Bristol) ob. Jan Jaroszyński, gen. Jan Zastawski, chor. Aleksander Arendt...

(Hotel Nizkowskiego) ob. Emilia Trausłowa, ob. Helena Chadyńska, ob. Stanisław Popławski...

(Hotel Bristol) ob. Jan Jaroszyński, gen. Jan Zastawski, chor. Aleksander Arendt...

(Hotel Nizkowskiego) ob. Emilia Trausłowa, ob. Helena Chadyńska, ob. Stanisław Popławski...

(Hotel Bristol) ob. Jan Jaroszyński, gen. Jan Zastawski, chor. Aleksander Arendt...

(Hotel Nizkowskiego) ob. Emilia Trausłowa, ob. Helena Chadyńska, ob. Stanisław Popławski...

(Hotel Bristol) ob. Jan Jaroszyński, gen. Jan Zastawski, chor. Aleksander Arendt...

(Hotel Nizkowskiego) ob. Emilia Trausłowa, ob. Helena Chadyńska, ob. Stanisław Popławski...

(Hotel Bristol) ob. Jan Jaroszyński, gen. Jan Zastawski, chor. Aleksander Arendt...

(Hotel Nizkowskiego) ob. Emilia Trausłowa, ob. Helena Chadyńska, ob. Stanisław Popławski...

(Hotel Bristol) ob. Jan Jaroszyński, gen. Jan Zastawski, chor. Aleksander Arendt...

(Hotel Nizkowskiego) ob. Emilia Trausłowa, ob. Helena Chadyńska, ob. Stanisław Popławski...

(Hotel Bristol) ob. Jan Jaroszyński, gen. Jan Zastawski, chor. Aleksander Arendt...

(Hotel Nizkowskiego) ob. Emilia Trausłowa, ob. Helena Chadyńska, ob. Stanisław Popławski...

(Hotel Bristol) ob. Jan Jaroszyński, gen. Jan Zastawski, chor. Aleksander Arendt...

(Hotel Nizkowskiego) ob. Emilia Trausłowa, ob. Helena Chadyńska, ob. Stanisław Popławski...

(Hotel Bristol) ob. Jan Jaroszyński, gen. Jan Zastawski, chor. Aleksander Arendt...

(Hotel Nizkowskiego) ob. Emilia Trausłowa, ob. Helena Chadyńska, ob. Stanisław Popławski...

ścianę, poczem siekiera uderzyła go w głowie i plecach. Złóż zabrał kurki, zegarek i buty Słomskiego...

Na miejsce zbrodni przybyły niezwłocznie władze policyjne, śledczy i wice-prokurator...

Kowno. Mieszkańcy stałe w Kownie literal p. Czesław Stefanowicz...

Wisznówka, pow. minski (Roc. własna). Dn. 28 października (10 listopada) odbyło się poświęcenie kaplicy...

Na uroczystości pozwolenia na oddanie kaplicy p. Łętowski rozpoczął starania jeszcze w r. 1907...

Pomimo to jednak, gdy w roku ubiegłym kaplica została ukończona...

Sumę uroczystą odprawił ks. proboszcz Majewski. Słowo Boże wygłosił ks. Ejsymont.

Kaplica drewniana, zbudowana na placu i z materiału ofiarowanego przez p. Fr. Łętowskiego...

W „Klubie polskim” odbędzie się w d. 17 (30) listopada odczyt p. H. Sumowskiego...

W czerwcu r. b. pomiędzy p. Wilpiszewskim i Północno-Zachodnią Spółką Gorzelniczą...

Wskutek przyjęcia przez Spółkę Gorzelniczą odemnie 4-ch wagonów kukurzydy...

Reklamacja p. Wilpiszewskiego skierowanych do Spółki w dniu 10 czerwca...

1) Pretensja w sumie 666 rb. 23 kop. oparta na tem, że p. Wilpiszewski cenę za 40^o wiadro spirytusu po 72 kop.

2) Pretensja w sumie 666 rb. 23 kop. oparta na tem, że p. Wilpiszewski cenę za 40^o wiadro spirytusu po 72 kop.

3) Pretensja w sumie 666 rb. 23 kop. oparta na tem, że p. Wilpiszewski cenę za 40^o wiadro spirytusu po 72 kop.

4) Pretensja w sumie 666 rb. 23 kop. oparta na tem, że p. Wilpiszewski cenę za 40^o wiadro spirytusu po 72 kop.

5) Pretensja w sumie 666 rb. 23 kop. oparta na tem, że p. Wilpiszewski cenę za 40^o wiadro spirytusu po 72 kop.

6) Pretensja w sumie 666 rb. 23 kop. oparta na tem, że p. Wilpiszewski cenę za 40^o wiadro spirytusu po 72 kop.

7) Pretensja w sumie 666 rb. 23 kop. oparta na tem, że p. Wilpiszewski cenę za 40^o wiadro spirytusu po 72 kop.

8) Pretensja w sumie 666 rb. 23 kop. oparta na tem, że p. Wilpiszewski cenę za 40^o wiadro spirytusu po 72 kop.

9) Pretensja w sumie 666 rb. 23 kop. oparta na tem, że p. Wilpiszewski cenę za 40^o wiadro spirytusu po 72 kop.

10) Pretensja w sumie 666 rb. 23 kop. oparta na tem, że p. Wilpiszewski cenę za 40^o wiadro spirytusu po 72 kop.

11) Pretensja w sumie 666 rb. 23 kop. oparta na tem, że p. Wilpiszewski cenę za 40^o wiadro spirytusu po 72 kop.

12) Pretensja w sumie 666 rb. 23 kop. oparta na tem, że p. Wilpiszewski cenę za 40^o wiadro spirytusu po 72 kop.

13) Pretensja w sumie 666 rb. 23 kop. oparta na tem, że p. Wilpiszewski cenę za 40^o wiadro spirytusu po 72 kop.

14) Pretensja w sumie 666 rb. 23 kop. oparta na tem, że p. Wilpiszewski cenę za 40^o wiadro spirytusu po 72 kop.

15) Pretensja w sumie 666 rb. 23 kop. oparta na tem, że p. Wilpiszewski cenę za 40^o wiadro spirytusu po 72 kop.

16) Pretensja w sumie 666 rb. 23 kop. oparta na tem, że p. Wilpiszewski cenę za 40^o wiadro spirytusu po 72 kop.

17) Pretensja w sumie 666 rb. 23 kop. oparta na tem, że p. Wilpiszewski cenę za 40^o wiadro spirytusu po 72 kop.

18) Pretensja w sumie 666 rb. 23 kop. oparta na tem, że p. Wilpiszewski cenę za 40^o wiadro spirytusu po 72 kop.

19) Pretensja w sumie 666 rb. 23 kop. oparta na tem, że p. Wilpiszewski cenę za 40^o wiadro spirytusu po 72 kop.

20) Pretensja w sumie 666 rb. 23 kop. oparta na tem, że p. Wilpiszewski cenę za 40^o wiadro spirytusu po 72 kop.

21) Pretensja w sumie 666 rb. 23 kop. oparta na tem, że p. Wilpiszewski cenę za 40^o wiadro spirytusu po 72 kop.

22) Pretensja w sumie 666 rb. 23 kop. oparta na tem, że p. Wilpiszewski cenę za 40^o wiadro spirytusu po 72 kop.

23) Pretensja w sumie 666 rb. 23 kop. oparta na tem, że p. Wilpiszewski cenę za 40^o wiadro spirytusu po 72 kop.

24) Pretensja w sumie 666 rb. 23 kop. oparta na tem, że p. Wilpiszewski cenę za 40^o wiadro spirytusu po 72 kop.

O muzyce polskiej.

Obrany przeszłości. — Muzyka „stosowana”. — Kanalizacja i sztuka piękna. — Polskie recenzje muzyczne. — Typowość Zygmunta Noskowskiego. — Wybitne sily we współczesnej muzyce polskiej. — Usiłowania jednostek i stanowisko ogółu. — Ocalony honor. — Oblężenie prawdy.

Odnotowane przed paru laty na Wawlu nieznanne tabulatury oraz inne dotychczas zbadane pomniki muzyczne wykazują, jak wysoko cenny twórcy mieli Polska XVI-go, XVII-go w.; przybywa zatem jeszcze jedna gałąź umiętności...

cywilizacji. To dorównywanie kroku obywateli miało miejsce jeszcze w znaczniejszym stopniu w w. XVIII i po części w XIX, kiedy twórczość muzyczna całej Europy rozbrzmiewała wygładzoną śpiewnością...

Dając tak po przez twórczość muzyczną aż do dni naszych, wyłominy nawet z okresów jałowyceli działalności jednostkowe, znanionujące usiłowania w kierunku utrzymania takiego poziomu polskiej sztuki muzycznej...

skich, poznać ich fizjonomie duchowe, dążenia i czyny. Przed poznaniem się jednak z przodkami nam polu twórcami, rozejrzmy się po terenie ich działalności i w jej warunkach...

Cyprjan Norwid taką głosi bolesną prawdę polakom: „Pisać o sztuce dla publiczności, która zaledwie biernie lub przypadkowo poznajmiona jest z tym przedmiotem, jest to nie pisać o sztuce, ale objawiać ją. Niemiec — pisać o sztuce dla polaków i po polsku w chwili, kiedy bardzo niedawno część ta intencji i pracy obwołana została za niewłaściwą, szkodliwą i osławienia godną...”

kowo obznajmione z tym przedmiotem, czy uznaje się za potrzebne, żeby zapewnić sztuce „obywatelską godność”? Gdzież to, jak nie u nas, uważa się za „malum necessarium” t. zw. „popieranie sztuki” i gdzież to, jak nie u nas, czynne działanie w tym kierunku i potrzebę istotnie owoenego nadawania sztuce obywatelskiej godności — odsuwa się na szary koniec obowiązków społecznych...

go zaprzytrawiania na ich cele — zwamy wreszcie, że pracownikami na niwie artystycznej w tych instytucjach są wyłącznie dyktanci, tj. ludzie w swej sztuce nieudolni, a traktujący ją raczej za rozrywkę dla siebie — a będziemy mieli obraz taki: na całym obszarze ziem polskich mamy aż 3 (wrazynie trzy) instytucje polskie, poświęcone wyłącznie działalności muzycznej — artystycznej. Oto one: Filharmonja warszawska, Krakowskie Tow. muzyczne, oraz opera lwowska (opery warszawskiej nie włączam, jako instytucji rządowej, nie przez polaków i w duchu obcym prowadzonej). Na tymże obszarze ziem polskich — jedna jedyna stała orkiestra symfoniczna (Filharmonja warszawska). — Na tyle w dziedzinie czystej sztuki muzycznej mógł się zdobyć naród polski. Daleki jestem od łatwych porównań takiego stanu rzeczy u nas z tem, co widzimy w innych krajach.

zających władzę? U nas warunki polityczne zdają się być dostatecznym wytlomaczeniem, że nie mogąc mieć nadziei na chęć popierania sztuki naszej przez państwo — musimy siłą rzeczy godzić się na przygnębione stanowisko muzyki. W pewnej mierze jest to wytlomaczeniem. Proszę jednak wziąć pod uwagę, że mamy miasta samorządne, którym rzeczą kultury muzycznej, wprawdzie „zasadniczo” leżą na sercu, ale „uważa pan, tyle spraw ważniejszych (!) czeka na uregulowanie: bruki, kanalizacja...” „Kanalizacja! Wielkie, potężne słowo! Gdziekolwiek na obszarze ziem polskich nieśmiało ujmiesz się, nieświadomy czelku, — za sprawami sztuki niechybnie w trzech ezarowych wypadkach po zapewnieniach „zasadniczej” zgodności z twemi słowami, padnie podobnie fatalny, argumentalny swym ciężarem zamykający usta wyraz: „kanalizacja, bruki, oświetlenie” lub coś w tym rodzaju. Widzisz prztem badawczy wzrok interlokutora, jakby chciał cię przejrzeć, czy masz dobrze w głowie, proponując coś, coby kraj miało zmienić w jakies conajmniej... Ateny!

Nieca, powołując się na ustną z P. Chodakowskiemu umowę; która 14 marca r. b. zawarta by miała, uważając umowę, w dniu 20 marca, a pisząc do ks. Sapięha zawartą, za nieobowiązującą dla siebie. W umowie tej cena za 40 wadrowo spirytusu wyraźnie po 55 kop. określona została.

2) Pretensja w sumie 154 rb. za srebro, poniesioną z powodu brakującej w wagonach na stacji Grodno, kukurydzy, o czym Spółka w swoim czasie już nie sporządziła.

3) Pretensja za koszt przechowania kukurydzy na stacji Grodno oraz za worki, w reklamacji z dnia 10 czerwca na sumę do 67 rb. 34 kop. obliczona. Pretensja ta ogólną summa 820 rb. 23 kop. objęta nie została.

4) Pretensja z powodu listu p. Chodakowskiego z dnia 20 marca, w którym p. Chodakowski p. Wilpizewskiemu podwyżkę ceny na spirytus u księcia Sapięha wyrobić obiecał, w razie gdyby wychoły z kukurydzy okazały się dobre. Pretensja ta w reklamacji z dnia 10 czerwca żadną cyfrą określona nie została. P. Wilpizewski wyjaśnił, że pretensja ta w ogólnej sumie 820 rb. 23 kop. mieści się w liście p. Chodakowskiego należności mu tej ogólnej sumy pośrednio potwierdza.

Po wysłuchaniu wyjaśnień stron obojczych i po rozpatrzeniu przedstawionych przez nie dokumentów i zważywszy:

1) Ze fakt zawarcia ustnej umowy p. Wilpizewskiemu i Chodakowskiemu, na mocy której cena za wadrowo po 72 kop. ustalona być miała, potwierdzonym nie została; natomiast treści pisemnej z ks. Sapięha umowy, w której cena spirytusu nie po 72, ale po 55 kop. za wadrowo określona została, przeciwko faktowi ustnej umowy, wobec czego umowa ustna za nieistniejącą uznana być winna.

2) Ze umowa z ks. Sapięha na piśmie zawarta, a przez p. Wilpizewskiego 20 marca podpisana, w żadnym razie na nieobowiązującą dla niego uznana być nie może; p. Wilpizewski na żądanie po jej podpisaniu (w liście z 21 marca) ks. Sapięha „za uwolnienie go od przykrej pozycji” dziękował, uznając, że z powodu spóźnionej pory trudno mu było gdziekolwiek kukurydzy znaleźć, z czego wynika, że p. Wilpizewski umowę z ks. Sapięha, za pośrednictwem Spółki zawartą, za potwierdzenie dla siebie wyjście uważał.

3) Ze p. Wilpizewski, w umowie z ks. Sapięha, kukurydzą do Składa zobowiązał się dostawić, co 2 i 3 punkt pretensji jego obala.

4) Ze pretensja p. Wilpizewskiego, z powodu obietnicy wydania mu wadryki, której rozmiar w liście p. Chodakowskiego określonym nie został, w żadnym razie sumy 141 rb. 82 kop. przewyższyc nie może (wychojąc z różnicy pomiędzy 40^o i 43^o stopniowym spirytusem i licząc po 4¹/₂ kopiejek za wadrowo); że pretensja powstaje w żadnym razie do Spółki Gorzelniczej, ale chyba osobście do p. Chodakowskiego mogła być skierowana; że jednak p. Chodakowski stosowne starania czynił, ponowić je przystąpił, a niewyjaśniony jeszcze stanek tych starań od p. Chodakowskiego nie zależy.

Ważel podpisani wszystkie pretensje p. Wilpizewskiego do Północno - Zachodniej Spółki Gorzelniczej, w osobie jej Dyrektora - Zarządzającego p. Chodakowskiego, jako nieuzasadnione, uchylamy.

30 października 1912 roku.

Podpisali: R. Sumorok, St. Laskowicz, A. Męszkiewicz.

Niniejsza decyzja została nam objaśniona 30 października 1912 roku, Podpisali: St. Chodakowski, St. Wilpizewski.

Zgodnie z oryginałem

R. Sumorok.

współwyznawców, lecz i do polaków i niemców i do redakcji pism. Podziwiający czołogiem komitetu wzbudzonego żydowskiego, wszyscy politycy i niemy odwracali wzroście.

Jeden z członków żydowskiego komitetu pragnąc, by prasa polska nie zamieszalała informacji o przebiegu tego bankietu, obchodził redakcję miejscowych pism, usiłując „tapkami” wydmuchać milczenie. Redakcje, po zmuszeniu niefortunnego delegata do opuszczenia lokalów redakcji, uchwały bezczelność komitetu, który zapraszał redaktorów polskich na to zebranie oraz arogancję ich niefortunnego wysłańca do redakcji napiętnować publicznie.

× Sprawa Macocha. W dniu wczorajszym w Piotrkowie przed warszawską Izbą sądową rozpoczęła się sprawa Macocha, Macochowej, Starzewskiego i Olesińskiego. Sprawa jest rozważana z powodu protestu prokuratora na wyrok w sądzie okręgowym i apelacji skazanych. Protest prokuratora dotyczy również słuhasza Pestkiewicza, że dobrał on klucze z wiadomością celów, do jakich klucze posłuży.

Bazyli Olesiński dopiero przed kilku dniami, wskutek interwencji policji, do której władza duchowna była zmuszona, się odwołał — opuścił klasztor jaśnogórski.

Powołano około trzydziestu świadków.

Sprawa potrwa najmniej przez sześć dni.

Z sa kordonu.

× Wiec w sprawie wyłączenia. W sobotę wieczorem, w sali Kopernika Uniwersytetu Jagiellońskiego, odbył się przy niezamierzonej liczniej udziale słuchaczy i słuchaczek ogólny wiec akademicki w sprawie wyłączenia z zaborsze pruskim. Debata była niezmienne żywa. Ostatecznie uchwalono rezolucję z protestem przeciwko wyłączeniu i z wezwaniem do bojkotu towarów pruskich.

× Uchwala Rady Narodowej. Rada Narodowa we Lwowie poleciła komitetowi wykonawczemu przedstawienie na początku grudnia wniosków, zmierzających do skonsolidowania opinii narodowej w kraju i upoważniła do utworzenia w Galicji komitetu, który będzie do pogłębienia w najszerszych warstwach zrozumienia naszych zadań i przeciwdziałanie rozbieżności kierunków pracy narodowej.

× Samobójstwo nauczyciela. W Krakowie, w biurze inspektora, szkolnego zastrzelili się z rewolweru nauczycielka ludowa, Woźniakowska, z powodu niespełnienia przez władze szkolne próby jej o translokacji.

× Zjazd polityczny. We Lwowie odbył się dn. 1 (14) b. m. zjazd stronnictwa katolicko-narodowego w Galicji, na którym na wniosek prof. M. Thulliego powzięto uchwałę o konieczności skupienia w obecnej chwili dla narodu chwili wszystkich sił narodowych, czujności, rozważli i postępu dla wybranych przez samo społeczeństwo do obrony narodowych interesów. Kół polskich i Rady narodowej, w głębokim przekonaniu, że czyniki te, jako w pierwszym rzędzie odpowiedzialne, wskazał drogę, na której spójność może narodzić się państwo, a nigdy pogorszenie naszego bytu narodowego.

Na zjeździe wyrażono też protest przeciw wyłączeniu w Prusach i wezwano Kolo polskie do energicznej obrony praw narodu.

× Wiec generalny. W dn. 8 (21) bm. w Inowrocławiu odbył się z inicjatywy członków Kół polskich w sejmie pruskim i parlamencie wiedeńskim wiec generalny całego zaboru pruskiego w sprawie wyłączenia.

Na wiecu tym, prócz protestu, mają być uchwalone środki, zmierzające do zorganizowania obrony i powołana do życia instytucja, która pokieruje tą akcją.

× Krociove oszustwo. W Rzeszowie handlarz i eksportar jaj, Abraham Wallach zdyskontował przy pomocy dyskontów rzeszowskich i krakowskich weksle na przeszło 300 tysięcy koron i zabrawszy pieniądze, uciekł w niewiadomym kierunku. W samym Rzeszowie kilka osób poniosło szkodę na przeszło 100 tys. koron. Szkodę poniosła także krakowska firma „Merkur”.

Wojna na Bałkanach.

Wiedomości z dnia.

Dyplomaci trójprzymierza i trójporozumienia zapewniają o zażegnaniu konfliktu pomiędzy Austro-Węgrami i Serbią dzięki temu, że Serbia, ulegając wpływowi Angli i Francji, jakoby stała się skłonniejszą do pewnych ustępstw.

Mglistym i nieopartym na żadnym konkretnym fakcie zapewnieniem tym berliński „Local Anzeiger” nie wierzy i oświadcza, że jeżeli (1) niebezpieczeństwo zatargu pomiędzy Austrią i Serbią jest odroczone, to w żadnym razie ani nie zmniejszone, ani fembardziej zażegnane. Austro-Węgrzy według wszelkiego prawdopodobieństwa stanowią nie zgodzą się na port serbski na Adriatyku, w obawie, iż port ów stanie się w przyszłości podstawą operacyjną dla floty rosyjskiej, która będzie miała wolny przejazd przez Dardanele, a co wytworzyłoby stałe niebezpieczeństwo dla Austrii. Serbia znowu również uporczywie trwać będzie przy swych żądaniach, czując się siłą dosyć silną do zmierzania się z armią austriacką.

„Local Anz.” zapewnia, że Serbia wysłała swą trzecią armię na pomoc armii bułgarskiej pod Adrianopol tylko pod tym warunkiem, że w razie potrzeby zbrojnego wystąpienia Serbji o port adriatycki, Bułgaria da pomoc zbrojną. Potwierdza to wczorajsze telegramy z Pesztu, gdzie podobno pewien wybitny członek delegacji węgierskiej oświadczył, iż Austro-Węgry ani na krok nie cofną się z zajętego wobec Serbji stanowiska. Nastroj w Serbji, jak donoszą z Białogrodu, zgola nie jest pokojowy. Serbja zbroi się na gwałt. Dzienniki ostro napadają na Austro-Węgry i nawołują do wojny, ludność podniecona zwycięstwami, nie zgodzi się na jakiegokolwiek ustępstwa ze strony rządu.

Wczoraj donosiliśmy o rzekomem zniknięciu konsula austriacko-węgierskiego w Prizrendzie. Niedzielną „Neue Fr. Presse” wyjaśnia tę sprawę w ten sposób, że konsul Prochaska żyje, tylko jest internowany przez władze serbskie. Okazuje się mianowicie, że wkroczywszy do Prizrendu, serbowie rabowali domy albańczyków, mordowali kobiety i dzieci, a gdy kilku albańczyków schroniło się do konsulatów austriacko-węgierskiego, żołnierze serbscy wpadli tam za nimi, wywiekli albańczyków, ograbili biuro konsularne i uprowadzili konsula Prochaskę. Uprowadzenie to miało na celu uniemożliwienie konsulowi przesyłania rządowi swemu raportów o okrucieństwach serbskich.

Sprawa ta może być iskrą, która wywoła wybuch, bo donoszą z Wiednia, że hr. Berchtold wysłał rządowi serbskiemu notę, domagającą się w tonie bardzo stanowczym dopuszczenia specjalnej komisji, wydelegowanej przez rząd austriacki, do przeprowadzenia śledstwa w sprawie zajść w konsulacie austriacko-węgierskim w Prizrendzie.

Nota rzeczona wysłana została z takim dużym mówiącym ostrzeżeniem, że jeżeli w przeciągu 24 godzin nie nastąpi zadawalająca odpowiedź, rząd austriacko-węgierski przesyła rządowi serbskiemu ultimatum.

Dzienniki wiedeńskie, wyczekując z niecierpliwością odpowiedzi Serbji, donoszą, że podczas konferencji w Peszcie w sprawie zatargu austro-serbskiego następcą tronu wypowiedział się przeciwko wojnie, jeżeli więc — piszą dzienniki — pomimo to wojna stanie się jednak nieuniknioną, to całkowita odpowiedzialność poniesie musi Serbja.

Wczoraj wczoraj, wyczekując z niecierpliwością odpowiedzi Serbji, donoszą, że podczas konferencji w Peszcie w sprawie zatargu austro-serbskiego następcą tronu wypowiedział się przeciwko wojnie, jeżeli więc — piszą dzienniki — pomimo to wojna stanie się jednak nieuniknioną, to całkowita odpowiedzialność poniesie musi Serbja.

Wojna na Bałkanach.

Wiedomości z dnia.

Dyplomaci trójprzymierza i trójporozumienia zapewniają o zażegnaniu konfliktu pomiędzy Austro-Węgrami i Serbią dzięki temu, że Serbia, ulegając wpływowi Angli i Francji, jakoby stała się skłonniejszą do pewnych ustępstw.

Mglistym i nieopartym na żadnym konkretnym fakcie zapewnieniem tym berliński „Local Anzeiger” nie wierzy i oświadcza, że jeżeli (1) niebezpieczeństwo zatargu pomiędzy Austrią i Serbią jest odroczone, to w żadnym razie ani nie zmniejszone, ani fembardziej zażegnane. Austro-Węgrzy według wszelkiego prawdopodobieństwa stanowią nie zgodzą się na port serbski na Adriatyku, w obawie, iż port ów stanie się w przyszłości podstawą operacyjną dla floty rosyjskiej, która będzie miała wolny przejazd przez Dardanele, a co wytworzyłoby stałe niebezpieczeństwo dla Austrii. Serbia znowu również uporczywie trwać będzie przy swych żądaniach, czując się siłą dosyć silną do zmierzania się z armią austriacką.

„Local Anz.” zapewnia, że Serbia wysłała swą trzecią armię na pomoc armii bułgarskiej pod Adrianopol tylko pod tym warunkiem, że w razie potrzeby zbrojnego wystąpienia Serbji o port adriatycki, Bułgaria da pomoc zbrojną. Potwierdza to wczorajsze telegramy z Pesztu, gdzie podobno pewien wybitny członek delegacji węgierskiej oświadczył, iż Austro-Węgry ani na krok nie cofną się z zajętego wobec Serbji stanowiska. Nastroj w Serbji, jak donoszą z Białogrodu, zgola nie jest pokojowy. Serbja zbroi się na gwałt. Dzienniki ostro napadają na Austro-Węgry i nawołują do wojny, ludność podniecona zwycięstwami, nie zgodzi się na jakiegokolwiek ustępstwa ze strony rządu.

Wczoraj donosiliśmy o rzekomem zniknięciu konsula austriacko-węgierskiego w Prizrendzie. Niedzielną „Neue Fr. Presse” wyjaśnia tę sprawę w ten sposób, że konsul Prochaska żyje, tylko jest internowany przez władze serbskie. Okazuje się mianowicie, że wkroczywszy do Prizrendu, serbowie rabowali domy albańczyków, mordowali kobiety i dzieci, a gdy kilku albańczyków schroniło się do konsulatów austriacko-węgierskiego, żołnierze serbscy wpadli tam za nimi, wywiekli albańczyków, ograbili biuro konsularne i uprowadzili konsula Prochaskę. Uprowadzenie to miało na celu uniemożliwienie konsulowi przesyłania rządowi swemu raportów o okrucieństwach serbskich.

Sprawa ta może być iskrą, która wywoła wybuch, bo donoszą z Wiednia, że hr. Berchtold wysłał rządowi serbskiemu notę, domagającą się w tonie bardzo stanowczym dopuszczenia specjalnej komisji, wydelegowanej przez rząd austriacki, do przeprowadzenia śledstwa w sprawie zajść w konsulacie austriacko-węgierskim w Prizrendzie.

Nota rzeczona wysłana została z takim dużym mówiącym ostrzeżeniem, że jeżeli w przeciągu 24 godzin nie nastąpi zadawalająca odpowiedź, rząd austriacko-węgierski przesyła rządowi serbskiemu ultimatum.

Dzienniki wiedeńskie, wyczekując z niecierpliwością odpowiedzi Serbji, donoszą, że podczas konferencji w Peszcie w sprawie zatargu austro-serbskiego następcą tronu wypowiedział się przeciwko wojnie, jeżeli więc — piszą dzienniki — pomimo to wojna stanie się jednak nieuniknioną, to całkowita odpowiedzialność poniesie musi Serbja.

Z Rosji.

× Zarządzenia ministra Kasso. Zgodnie z rozporządzeniem ministra oświaty Kasso, wszystkim studentom uniwersytetu petersburskiego, którzy spisani zostali przez policję w gmachu uniwersyteckim podczas wiecu protestu, wzbronione zostało wejście do gmachu aż do specjalnego rozporządzenia.

× W Tow. wzajemności słowiańskiej. Kwestja polska nad Nową częścią obecnie jest na porządku dziennym. W Tow. wzajemności słowiańskiej w sobotę odbył się wiecór, poświęcony wypadkom bałkańskim, na który przybyło wiele dam z wyższego świata, oficerów generalnego sztabu, profesorów i posłów do Dumy i Rady Państwa. Jednym z pierwszych przemawiał A. Engelhardt i natychmiast przyszedł do kwestji rewizji stosunków polsko-rosyjskich. „Finansista polski” jak charakterystycznie niejakiego Karpiskiego „Now. Wrem.” odpowiedział pono, że politycy gotowi są pójść za przykładem słowian poludniowych, a ile tylko rozumnie będą szanować polskie narodowo-ekonomiczne interesy. Głośny „przyjaciel” polaków, nowowremieński Wergun, scharakteryzował zwrot polskiej opinii publicznej po pierwszym zastosowaniu prawa o wyłączeniu w Poznaniu. „Obecnie, mówił Wergun, dojrzał moment psychologiczny dla zbliżenia polsko-rosyjskiego. Wyodrębnienie Rusi chełmskiej zakończyło rozgraniczenie obydwoh narodów w państwie. Dla ustanowienia trwałego pokoju pomiędzy polakami i rosyjanami pozostaje tylko dobrowolne rozgraniczenie w Galicji”.

Jak widzimy, w pojęciu p. Werguna kwestja polska przedstawia się bardzo prosto.

× Lekceważenie zdrowia żołnierzy. Naczelnik okręgu Zaamurskiego, Merzynowicz, oddał pod sąd oficerów, którzy wysłali na podjazd do przełęczy Chamar-Dadon oddział wojska bez ciepłego ubrania. Szukaniem tego lekceważenia ze strony oficerów mianowicie ananupawic II szeregowcom odmrożono stopy i palec u nog.

× Wandalizm. Podczas wystawy obrazów malarza Denisowa w Moskwie, ktoś z publiczności wyciął głowę jednego ze szkieł. Podejrzenie pada na jednego z uczniów szkoły sztuk pięknych.

Wojna na Bałkanach.

Wiedomości z dnia.

Dyplomaci trójprzymierza i trójporozumienia zapewniają o zażegnaniu konfliktu pomiędzy Austro-Węgrami i Serbią dzięki temu, że Serbia, ulegając wpływowi Angli i Francji, jakoby stała się skłonniejszą do pewnych ustępstw.

Mglistym i nieopartym na żadnym konkretnym fakcie zapewnieniem tym berliński „Local Anzeiger” nie wierzy i oświadcza, że jeżeli (1) niebezpieczeństwo zatargu pomiędzy Austrią i Serbią jest odroczone, to w żadnym razie ani nie zmniejszone, ani fembardziej zażegnane. Austro-Węgrzy według wszelkiego prawdopodobieństwa stanowią nie zgodzą się na port serbski na Adriatyku, w obawie, iż port ów stanie się w przyszłości podstawą operacyjną dla floty rosyjskiej, która będzie miała wolny przejazd przez Dardanele, a co wytworzyłoby stałe niebezpieczeństwo dla Austrii. Serbia znowu również uporczywie trwać będzie przy swych żądaniach, czując się siłą dosyć silną do zmierzania się z armią austriacką.

„Local Anz.” zapewnia, że Serbia wysłała swą trzecią armię na pomoc armii bułgarskiej pod Adrianopol tylko pod tym warunkiem, że w razie potrzeby zbrojnego wystąpienia Serbji o port adriatycki, Bułgaria da pomoc zbrojną. Potwierdza to wczorajsze telegramy z Pesztu, gdzie podobno pewien wybitny członek delegacji węgierskiej oświadczył, iż Austro-Węgry ani na krok nie cofną się z zajętego wobec Serbji stanowiska. Nastroj w Serbji, jak donoszą z Białogrodu, zgola nie jest pokojowy. Serbja zbroi się na gwałt. Dzienniki ostro napadają na Austro-Węgry i nawołują do wojny, ludność podniecona zwycięstwami, nie zgodzi się na jakiegokolwiek ustępstwa ze strony rządu.

Wczoraj donosiliśmy o rzekomem zniknięciu konsula austriacko-węgierskiego w Prizrendzie. Niedzielną „Neue Fr. Presse” wyjaśnia tę sprawę w ten sposób, że konsul Prochaska żyje, tylko jest internowany przez władze serbskie. Okazuje się mianowicie, że wkroczywszy do Prizrendu, serbowie rabowali domy albańczyków, mordowali kobiety i dzieci, a gdy kilku albańczyków schroniło się do konsulatów austriacko-węgierskiego, żołnierze serbscy wpadli tam za nimi, wywiekli albańczyków, ograbili biuro konsularne i uprowadzili konsula Prochaskę. Uprowadzenie to miało na celu uniemożliwienie konsulowi przesyłania rządowi swemu raportów o okrucieństwach serbskich.

Sprawa ta może być iskrą, która wywoła wybuch, bo donoszą z Wiednia, że hr. Berchtold wysłał rządowi serbskiemu notę, domagającą się w tonie bardzo stanowczym dopuszczenia specjalnej komisji, wydelegowanej przez rząd austriacki, do przeprowadzenia śledstwa w sprawie zajść w konsulacie austriacko-węgierskim w Prizrendzie.

Nota rzeczona wysłana została z takim dużym mówiącym ostrzeżeniem, że jeżeli w przeciągu 24 godzin nie nastąpi zadawalająca odpowiedź, rząd austriacko-węgierski przesyła rządowi serbskiemu ultimatum.

Dzienniki wiedeńskie, wyczekując z niecierpliwością odpowiedzi Serbji, donoszą, że podczas konferencji w Peszcie w sprawie zatargu austro-serbskiego następcą tronu wypowiedział się przeciwko wojnie, jeżeli więc — piszą dzienniki — pomimo to wojna stanie się jednak nieuniknioną, to całkowita odpowiedzialność poniesie musi Serbja.

Wojna na Bałkanach.

Wiedomości z dnia.

Dyplomaci trójprzymierza i trójporozumienia zapewniają o zażegnaniu konfliktu pomiędzy Austro-Węgrami i Serbią dzięki temu, że Serbia, ulegając wpływowi Angli i Francji, jakoby stała się skłonniejszą do pewnych ustępstw.

Mglistym i nieopartym na żadnym konkretnym fakcie zapewnieniem tym berliński „Local Anzeiger” nie wierzy i oświadcza, że jeżeli (1) niebezpieczeństwo zatargu pomiędzy Austrią i Serbią jest odroczone, to w żadnym razie ani nie zmniejszone, ani fembardziej zażegnane. Austro-Węgrzy według wszelkiego prawdopodobieństwa stanowią nie zgodzą się na port serbski na Adriatyku, w obawie, iż port ów stanie się w przyszłości podstawą operacyjną dla floty rosyjskiej, która będzie miała wolny przejazd przez Dardanele, a co wytworzyłoby stałe niebezpieczeństwo dla Austrii. Serbia znowu również uporczywie trwać będzie przy swych żądaniach, czując się siłą dosyć silną do zmierzania się z armią austriacką.

„Local Anz.” zapewnia, że Serbia wysłała swą trzecią armię na pomoc armii bułgarskiej pod Adrianopol tylko pod tym warunkiem, że w razie potrzeby zbrojnego wystąpienia Serbji o port adriatycki, Bułgaria da pomoc zbrojną. Potwierdza to wczorajsze telegramy z Pesztu, gdzie podobno pewien wybitny członek delegacji węgierskiej oświadczył, iż Austro-Węgry ani na krok nie cofną się z zajętego wobec Serbji stanowiska. Nastroj w Serbji, jak donoszą z Białogrodu, zgola nie jest pokojowy. Serbja zbroi się na gwałt. Dzienniki ostro napadają na Austro-Węgry i nawołują do wojny, ludność podniecona zwycięstwami, nie zgodzi się na jakiegokolwiek ustępstwa ze strony rządu.

Wczoraj donosiliśmy o rzekomem zniknięciu konsula austriacko-węgierskiego w Prizrendzie. Niedzielną „Neue Fr. Presse” wyjaśnia tę sprawę w ten sposób, że konsul Prochaska żyje, tylko jest internowany przez władze serbskie. Okazuje się mianowicie, że wkroczywszy do Prizrendu, serbowie rabowali domy albańczyków, mordowali kobiety i dzieci, a gdy kilku albańczyków schroniło się do konsulatów austriacko-węgierskiego, żołnierze serbscy wpadli tam za nimi, wywiekli albańczyków, ograbili biuro konsularne i uprowadzili konsula Prochaskę. Uprowadzenie to miało na celu uniemożliwienie konsulowi przesyłania rządowi swemu raportów o okrucieństwach serbskich.

Sprawa ta może być iskrą, która wywoła wybuch, bo donoszą z Wiednia, że hr. Berchtold wysłał rządowi serbskiemu notę, domagającą się w tonie bardzo stanowczym dopuszczenia specjalnej komisji, wydelegowanej przez rząd austriacki, do przeprowadzenia śledstwa w sprawie zajść w konsulacie austriacko-węgierskim w Prizrendzie.

Nota rzeczona wysłana została z takim dużym mówiącym ostrzeżeniem, że jeżeli w przeciągu 24 godzin nie nastąpi zadawalająca odpowiedź, rząd austriacko-węgierski przesyła rządowi serbskiemu ultimatum.

Dzienniki wiedeńskie, wyczekując z niecierpliwością odpowiedzi Serbji, donoszą, że podczas konferencji w Peszcie w sprawie zatargu austro-serbskiego następcą tronu wypowiedział się przeciwko wojnie, jeżeli więc — piszą dzienniki — pomimo to wojna stanie się jednak nieuniknioną, to całkowita odpowiedzialność poniesie musi Serbja.

Wojna na Bałkanach.

Wiedomości z dnia.

Dyplomaci trójprzymierza i trójporozumienia zapewniają o zażegnaniu konfliktu pomiędzy Austro-Węgrami i Serbią dzięki temu, że Serbia, ulegając wpływowi Angli i Francji, jakoby stała się skłonniejszą do pewnych ustępstw.

Mglistym i nieopartym na żadnym konkretnym fakcie zapewnieniem tym berliński „Local Anzeiger” nie wierzy i oświadcza, że jeżeli (1) niebezpieczeństwo zatargu pomiędzy Austrią i Serbią jest odroczone, to w żadnym razie ani nie zmniejszone, ani fembardziej zażegnane. Austro-Węgrzy według wszelkiego prawdopodobieństwa stanowią nie zgodzą się na port serbski na Adriatyku, w obawie, iż port ów stanie się w przyszłości podstawą operacyjną dla floty rosyjskiej, która będzie miała wolny przejazd przez Dardanele, a co wytworzyłoby stałe niebezpieczeństwo dla Austrii. Serbia znowu również uporczywie trwać będzie przy swych żądaniach, czując się siłą dosyć silną do zmierzania się z armią austriacką.

„Local Anz.” zapewnia, że Serbia wysłała swą trzecią armię na pomoc armii bułgarskiej pod Adrianopol tylko pod tym warunkiem, że w razie potrzeby zbrojnego wystąpienia Serbji o port adriatycki, Bułgaria da pomoc zbrojną. Potwierdza to wczorajsze telegramy z Pesztu, gdzie podobno pewien wybitny członek delegacji węgierskiej oświadczył, iż Austro-Węgry ani na krok nie cofną się z zajętego wobec Serbji stanowiska. Nastroj w Serbji, jak donoszą z Białogrodu, zgola nie jest pokojowy. Serbja zbroi się na gwałt. Dzienniki ostro napadają na Austro-Węgry i nawołują do wojny, ludność podniecona zwycięstwami, nie zgodzi się na jakiegokolwiek ustępstwa ze strony rządu.

Wczoraj donosiliśmy o rzekomem zniknięciu konsula austriacko-węgierskiego w Prizrendzie. Niedzielną „Neue Fr. Presse” wyjaśnia tę sprawę w ten sposób, że konsul Prochaska żyje, tylko jest internowany przez władze serbskie. Okazuje się mianowicie, że wkroczywszy do Prizrendu, serbowie rabowali domy albańczyków, mordowali kobiety i dzieci, a gdy kilku albańczyków schroniło się do konsulatów austriacko-węgierskiego, żołnierze serbscy wpadli tam za nimi, wywiekli albańczyków, ograbili biuro konsularne i uprowadzili konsula Prochaskę. Uprowadzenie to miało na celu uniemożliwienie konsulowi przesyłania rządowi swemu raportów o okrucieństwach serbskich.

Sprawa ta może być iskrą, która wywoła wybuch, bo donoszą z Wiednia, że hr. Berchtold wysłał rządowi serbskiemu notę, domagającą się w tonie bardzo stanowczym dopuszczenia specjalnej komisji, wydelegowanej przez rząd austriacki, do przeprowadzenia śledstwa w sprawie zajść w konsulacie austriacko-węgierskim w Prizrendzie.

Nota rzeczona wysłana została z takim dużym mówiącym ostrzeżeniem, że jeżeli w przeciągu 24 godzin nie nastąpi zadawalająca odpowiedź, rząd austriacko-węgierski przesyła rządowi serbskiemu ultimatum.

Dzienniki wiedeńskie, wyczekując z niecierpliwością odpowiedzi Serbji, donoszą, że podczas konferencji w Peszcie w sprawie zatargu austro-serbskiego następcą tronu wypowiedział się przeciwko wojnie, jeżeli więc — piszą dzienniki — pomimo to wojna stanie się jednak nieuniknioną, to całkowita odpowiedzialność poniesie musi Serbja.

Wojna na Bałkanach.

Wiedomości z dnia.

Dyplomaci trójprzymierza i trójporozumienia zapewniają o zażegnaniu konfliktu pomiędzy Austro-Węgrami i Serbią dzięki temu, że Serbia, ulegając wpływowi Angli i Francji, jakoby stała się skłonniejszą do pewnych ustępstw.

Mglistym i nieopartym na żadnym konkretnym fakcie zapewnieniem tym berliński „Local Anzeiger” nie wierzy i oświadcza, że jeżeli (1) niebezpieczeństwo zatargu pomiędzy Austrią i Serbią jest odroczone, to w żadnym razie ani nie zmniejszone, ani fembardziej zażegnane. Austro-Węgrzy według wszelkiego prawdopodobieństwa stanowią nie zgodzą się na port serbski na Adriatyku, w obawie, iż port ów stanie się w przyszłości podstawą operacyjną dla floty rosyjskiej, która będzie miała wolny przejazd przez Dardanele, a co wytworzyłoby stałe niebezpieczeństwo dla Austrii. Serbia znowu również uporczywie trwać będzie przy swych żądaniach, czując się siłą dosyć silną do zmierzania się z armią austriacką.

„Local Anz.” zapewnia, że Serbia wysłała swą trzecią armię na pomoc armii bułgarskiej pod Adrianopol tylko pod tym warunkiem, że w razie potrzeby zbrojnego wystąpienia Serbji o port adriatycki, Bułgaria da pomoc zbrojną. Potwierdza to wczorajsze telegramy z Pesztu, gdzie podobno pewien wybitny członek delegacji węgierskiej oświadczył, iż Austro-Węgry ani na krok nie cofną się z zajętego wobec Serbji stanowiska. Nastroj w Serbji, jak donoszą z Białogrodu, zgola nie jest pokojowy. Serbja zbroi się na gwałt. Dzienniki ostro napadają na Austro-Węgry i nawołują do wojny, ludność podniecona zwycięstwami, nie zgodzi się na jakiegokolwiek ustępstwa ze strony rządu.

Wczoraj donosiliśmy o rzekomem zniknięciu konsula austriacko-węgierskiego w Prizrendzie. Niedzielną „Neue Fr. Presse” wyjaśnia tę sprawę w ten sposób, że konsul Prochaska żyje, tylko jest internowany przez władze serbskie. Okazuje się mianowicie, że wkroczywszy do Prizrendu, serbowie rabowali domy albańczyków, mordowali kobiety i dzieci, a gdy kilku albańczyków schroniło się do konsulatów austriacko-węgierskiego, żołnierze serbscy wpadli tam za nimi, wywiekli albańczyków, ograbili biuro konsularne i uprowadzili konsula Prochaskę. Uprowadzenie to miało na celu uniemożliwienie konsulowi przesyłania rządowi swemu raportów o okrucieństwach serbskich.

Sprawa ta może być iskrą, która wywoła wybuch, bo donoszą z Wiednia, że hr. Berchtold wysłał rządowi serbskiemu notę, domagającą się w tonie bardzo stanowczym dopuszczenia specjalnej komisji, wydelegowanej przez rząd austriacki, do przeprowadzenia śledstwa w sprawie zajść w konsulacie austriacko-węgierskim w Prizrendzie.

Nota rzeczona wysłana została z takim dużym mówiącym ostrzeżeniem, że jeżeli w przeciągu 24 godzin nie nastąpi zadawalająca odpowiedź, rząd austriacko-węgierski przesyła rządowi serbskiemu ultimatum.

Dzienniki wiedeńskie, wyczekując z niecierpliwością odpowiedzi Serbji, donoszą, że podczas konferencji w Peszcie w sprawie zatargu austro-serbskiego następcą tronu wypowiedział się przeciwko wojnie, jeżeli więc — piszą dzienniki — pomimo to wojna stanie się jednak nieuniknioną, to całkowita odpowiedzialność poniesie musi Serbja.

Wojna na Bałkanach.

Wiedomości z dnia.

Dyplomaci trójprzymierza i trójporozumienia zapewniają o zażegnaniu konfliktu pomiędzy Austro-Węgrami i Serbią dzięki temu, że Serbia, ulegając wpływowi Angli i Francji, jakoby stała się skłonniejszą do pewnych ustępstw.

Mglistym i nieopartym na żadnym konkretnym fakcie zapewnieniem tym berliński „Local Anzeiger” nie wierzy i oświadcza, że jeżeli (1) niebezpieczeństwo zatargu pomiędzy Austrią i Serbią jest odroczone, to w żadnym razie ani nie zmniejszone, ani fembardziej zażegnane. Austro-Węgrzy według wszelkiego prawdopodobieństwa stanowią nie zgodzą się na port serbski na Adriatyku, w obawie, iż port ów stanie się w przyszłości podstawą operacyjną dla floty rosyjskiej, która będzie miała wolny przejazd przez Dardanele, a co wytworzyłoby stałe niebezpieczeństwo dla Austrii. Serbia znowu również uporczywie trwać będzie przy swych żądaniach, czując się siłą dosyć silną do zmierzania się z armią austriacką.

„Local Anz.” zapewnia, że Serbia wysłała swą trzecią armię na pomoc armii bułgarskiej pod Adrianopol tylko pod tym warunkiem, że w razie potrzeby zbrojnego wystąpienia Serbji o port adriatycki, Bułgaria da pomoc zbrojną. Potwierdza to wczorajsze telegramy z Pesztu, gdzie podobno pewien wybitny członek delegacji węgierskiej oświadczył, iż Austro-Węgry ani na krok nie cofną się z zajętego wobec Serbji stanowiska. Nastroj w Serbji, jak donoszą z Białogrodu, zgola nie jest pokojowy. Serbja zbroi się na gwałt. Dzienniki ostro napadają na Austro-Węgry i nawołują do wojny, ludność podniecona zwycięstwami, nie zgodzi się na jakiegokolwiek ustępstwa ze strony rządu.

Wczoraj donosiliśmy o rzekomem zniknięciu konsula austriacko-węgierskiego w Prizrendzie. Niedzielną „Neue Fr. Presse” wyjaśnia tę sprawę w ten sposób, że konsul Prochaska żyje, tylko jest internowany przez władze serbskie. Okazuje się mianowicie, że wkroczywszy do Prizrendu, serbowie rabowali domy albańczyków, mordowali kobiety i dzieci, a gdy kilku albańczyków schroniło się do konsulatów austriacko-węgierskiego, żołnierze serbscy wpadli tam za nimi, wywiekli albańczyków, ograbili biuro konsularne i uprowadzili konsula Prochaskę. Uprowadzenie to miało na celu uniemożliwienie konsulowi przesyłania rządowi swemu raportów o okrucieństwach serbskich.

Sprawa ta może być iskrą, która wywoła wybuch, bo donoszą z Wiednia, że hr. Berchtold wysłał rządowi serbskiemu notę, domagającą się w tonie bardzo stanowczym dopuszczenia specjalnej komisji, wydelegowanej przez rząd austriacki, do przeprowadzenia śledstwa w sprawie zajść w konsulacie austriacko-węgierskim w Prizrendzie.

Nota rzeczona wysłana została z takim dużym mówiącym ostrzeżeniem, że jeżeli w przeciągu 24 godzin nie nastąpi zadawalająca odpowiedź, rząd austriacko-węgierski przesyła rządowi serbskiemu ultimatum.

Dzienniki wiedeńskie, wyczekując z niecierpliwością odpowiedzi Serbji, donoszą, że podczas konferencji w Peszcie w sprawie zatargu austro-serbskiego następcą tronu wypowiedział się przeciwko wojnie, jeżeli więc — piszą dzienniki — pomimo to wojna stanie się jednak nieuniknioną, to całkowita odpowiedzialność poniesie musi Serbja.

Wojna na Bałkanach.

Wiedomości z dnia.

Dyplomaci trójprzymierza i trójporozumienia zapewniają o zażegnaniu konfliktu pomiędzy Austro-Węgrami i Serbią dzięki temu, że Serbia, ulegając wpływowi Angli i Francji, jakoby stała się skłonniejszą do pewnych ustępstw.

Mglistym i nieopartym na żadnym konkretnym fakcie zapewnieniem tym berliński „Local Anzeiger” nie wierzy i oświadcza, że jeżeli (1) niebezpieczeństwo zatargu pomiędzy Austrią i Serbią jest odroczone, to w żadnym razie ani nie zmniejszone, ani fembardziej zażegnane. Austro-Węgrzy według wszelkiego prawdopodobieństwa stanowią nie zgodzą się na port serbski na Adriatyku, w obawie, iż port ów stanie się w przyszłości podstawą operacyjną dla floty rosyjskiej, która będzie miała wolny przejazd przez Dardanele, a co wytworzyłoby stałe niebezpieczeństwo dla Austrii. Serbia znowu również uporczywie trwać będzie przy swych żądaniach, czując się siłą dosyć silną do zmierzania się z armią austriacką.

„Local Anz.” zapewnia, że Serbia wysłała swą trzecią armię na pomoc armii bułgarskiej pod Adrianopol tylko pod tym warunkiem, że w razie potrzeby zbrojnego wystąpienia Serbji o port adriatycki, Bułgaria da pomoc zbrojną. Potwierdza to wczorajsze telegramy z Pesztu, gdzie podobno pewien wybitny członek delegacji węgierskiej oświadczył, iż Austro-Węgry ani na krok nie cofną się z zajętego wobec Serbji stanowiska. Nastroj w Serbji, jak donoszą z Białogrodu, zgola nie jest pokojowy. Serbja zbroi się na gwałt. Dzienniki ostro napadają na Austro-Węgry i nawołują do wojny, ludność podniecona zwycięstwami, nie zgodzi się na jakiegokolwiek ustępstwa ze strony rządu.

Wczoraj donosiliśmy o rzekomem zniknięciu konsula austriacko-węgierskiego w Prizrendzie. Niedzielną „Neue Fr. Presse” wyjaśnia tę sprawę w ten sposób, że konsul Prochaska żyje, tylko jest internowany przez władze serbskie. Okazuje się mianowicie, że wkroczywszy do Prizrendu, serbowie rabowali domy albańczyków, mordowali kobiety i dzieci, a gdy kilku albańczyków schroniło się do konsulatów austriacko-węgierskiego, żołnierze serbscy wpadli tam za nimi, wywiekli albańczyków, ograbili biuro konsularne i uprowadzili konsula Prochaskę. Uprowadzenie to miało na celu uniemożliwienie konsulowi przesyłania rządowi swemu raportów o okrucieństwach serbskich.

Sprawa ta może być iskrą, która wywoła wybuch, bo donoszą z Wiednia, że hr. Berchtold wysłał rządowi serbskiemu notę, domagającą się w tonie bardzo stanowczym dopuszczenia specjalnej komisji, wydelegowanej przez rząd austriacki, do przeprowadzenia śledstwa w sprawie zajść w konsulacie austriacko-węgierskim w Prizrendzie.

Nota rzeczona wysłana została z takim dużym mówiącym ostrzeżeniem, że jeżeli w przeciągu 24 godzin nie nastąpi zadawalająca odpowiedź, rząd austriacko-węgierski przesyła rządowi serbskiemu ultimatum.

Dzienniki wiedeńskie, wyczekując z niecierpliwością odpowiedzi Serbji, donoszą, że podczas konferencji w Peszcie w sprawie zatargu austro-serbskiego następcą tronu wypowiedział się przeciwko wojnie, jeżeli więc — piszą dzienniki — pomimo to wojna stanie się jednak nieuniknioną, to całkowita odpowiedzialność poniesie musi Serbja.

Wojna na Bałkanach.

Wiedomości z dnia.

Dyplomaci trójprzymierza i trójporozumienia zapewniają o zażegnaniu konfliktu pomiędzy Austro-Węgrami i Serbią dzięki temu, że Serbia, ulegając wpływowi Angli i Francji, jakoby stała się skłonniejszą do pewnych ustępstw.

Mglistym i nieopartym na żadnym konkretnym fakcie zapewnieniem tym berliński „Local Anzeiger” nie wierzy i oświadcza, że jeżeli (1) niebezpieczeństwo zatargu pomiędzy Austrią i Serbią jest odroczone, to w żadnym razie ani nie zmniejszone, ani fembardziej zażegnane. Austro-Węgrzy według wszelkiego prawdopodobieństwa stanowią nie zgodzą się na port serbski na Adriatyku, w obawie, iż port

przystąpiła do rozpatrywania budżetu marynarki.

Budapeszt. W delegacji węgierskiej podczas obrad nad budżetem ministerium spraw zagranicznych wszyscy mówcy energicznie zaznaczyli konieczność energicznej obrony politycznych i ekonomicznych interesów monarchii na Bałkanach.

ROSJA A SALONIKI. Petersburg. Opublikowana w piśmie zagranicznych wiadomość o przyznaniu przez rząd rosyjski ostatniego zajęcia Salonik przez Grecję, jest bezpodstawa.

W KONSTANTYNOPOLU. Konstancyjnopól. W ciągu dnia 5 (18) bm. i w nocy na wtorek, przybyło do Konstancyjnopola wielu zbierów z armii tureckiej, wobec czego pancerniki europejskie wysadziły desant 2,500 bagnatów z działami maszynowymi.

REPREZESJE PRASOWE. Petersburg. Redaktor gaz. „Wiecz. Wremia“ pociągnięty został do odpowiedzialności za ogólnie oskarżenie intendentury o łapownictwo i nadużycia.

WYROKI ŚMIERCI. Nowoczerkask. Sąd wojenny w sprawie napadu na piekarnię turecką w Rosowie, zabójstwa trzech Turków i ograbienia kasy, skazał czterech pod sądnych na karę śmierci.

TELEGRAMY

„Kurjera Litewskiego“.

Telegama Ag. Petersburskiej.

Z dnia 6 (19) listopada.

POWRÓT NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA.

Petersburg. Najjaśniejsze Państwo z Cesarzowem Następcą Tronu i Córkami powróciło do Carskiego Sioła.

O MOBILIZACJI W ROSJI.

Petersburg. W ciągu kilku dni ostatnich po Petersburgu krążyły pogłoski o zamierzonej w d. 8 (21) bm. mobilizacji w niektórych okręgach wojskowych.

ZAPYTANIE.

Petersburg. Ministerjum oświaty zażądało od profesora Migulina wyjaśnienia o przyczynie niewykonania przez tegoż obowiązków służbowych t. j. niewygaszania prelekcji w uniwersytecie petersburskim.

REPRESJE PRASOWE.

Petersburg. Redaktor gaz. „Wiecz. Wremia“ pociągnięty został do odpowiedzialności za ogólnie oskarżenie intendentury o łapownictwo i nadużycia.

WYROKI ŚMIERCI. Nowoczerkask. Sąd wojenny w sprawie napadu na piekarnię turecką w Rosowie, zabójstwa trzech Turków i ograbienia kasy, skazał czterech pod sądnych na karę śmierci.

Jekatierinodar. Sąd wojenny po rozpatrzeniu sprawy zbrojnego napadu na

inżyniera Samsonowa w celu rabunku 11 tysięcy rubli skazał 6 oskarżonych na karę śmierci.

POŻAR CHŁODNI.

Kozłów. Z niewyjaśnionej przyczyny wszczął się pożar w chłodni „Union“. Spaliło się bitego ptactwa i jajek za milion rubli. Sa ofiary w ludziach.

KWARANTANNA.

Sewastopol. Z powodu cholery w Turcji wprowadzono 3-dniową kwarantannę.

POŻYCZKA BULGARSKA.

Paryż. Potwierdza się pogłoska, że Bułgaria stara się w Paryżu o pożyczkę. Parysko-holenderski bank podjął się dać 40 milionów franków na 6-procentowe, krótkoterminowe obligacje skarbu bułgarskiego.

PRZYJĘCIE WNIOSKU ASQUITHA.

Londyn. Posiedzenie Izby gmin rozpoczęło się przy poważnym nastroju. Asquith zgłosił wniosek o unieważnienie finansowej uchwały o home-rule'u. Wniosek został przyjęty.

NA DALEKIM WSCHODZIE.

Londyn. Do Ag. Reintera telegrafują z Pekinu, że związek zorganizowany przez wielką liczbę przedstawicieli władz mongolskich i przez dygmitarzy, wystąpił z publicznym protestem przeciwko ogłoszeniu niezależności Mongolji przez Chutuchę urgijskiego i przeciwko traktatowi z Rosją.

LOTNICTWO W CHINACH.

Chankou. Wobec ogromnie licznych tłumów odbył się pierwszy w Chankou wzlot lotnika Kuźmińskiego.

KATASTROFA KOLEJOWA.

Atlanta. Na linii kolejowej, na granicy stanów Wirginji i Karoliny północnej zderzył się pociąg. Kilku pasażerów zostało zabitych.

Na szerokim świecie.

Fabryka naboju w płomieniach. Z Dülselderforu donoszą: W zakładach reńskiego Tow. wyrobów metalowych, w oddziale wyrobów naboju, wybuchł wczoraj wieczorem olbrzymi pożar, wywołany prawdopodobnie eksplozją kapiszonów.

Tysiące patronów i naboju, przeznaczonych dla walczących na Bałkanach państw, które miano jutro odesłać na miejsce przeznaczenia, zniszczyło się. Również pastwa płomieni padło około 40 kosztownych maszyn, służących do wyrobienia patronów.

Miasto przedhistoryczne. Ekspedycja naukowa waszyngtońska odkryła na północnym zachodzie od Meksyku ruiny starożytnego miasta Otumba, znajdującego się pod trzema warstwami ziemi.

GIEŁDA.

Table with financial data including exchange rates for various currencies and commodities like gold and silver.

Table with exchange rates for various currencies and commodities like wheat and flour.

Table with exchange rates for various currencies and commodities like wheat and flour.

Table with exchange rates for various currencies and commodities like wheat and flour.

Table with exchange rates for various currencies and commodities like wheat and flour.

Table with exchange rates for various currencies and commodities like wheat and flour.

Table with exchange rates for various currencies and commodities like wheat and flour.

WILNO, d. 6 listopada. Zakłady przemysłowe, skład warowe i podjazdówka hr. A. Trzaskiewicza.

Zyto miejscowe iarmarkowe. Zyto rosyjskie. Owies miejscowy. Jęczmień na kasze.

Kartofle za beczkę. Buraki (długie) za osmine. Buraki (okrągłe) za osmine.

Zapaki polskie. Składnia w Wilnie. Nowa lampa elektryczna.

Wyroby Bergmann & S.A. Radość i zdrowie. Dobrej jakości.

Wyroby Bergmann & S.A. Radość i zdrowie. Dobrej jakości.

KSIEGARNIA POLSKA „KULTURA“ advertisement listing various books and their prices.

FARBA DO WŁOSÓW advertisement for hair dye with an image of a woman and product packaging.

HACELE H advertisement for watches and jewelry, featuring an image of a watch.

DLA CALUSA advertisement for a medicinal product, featuring an image of a woman.

Polskie Biuro Leśne advertisement for wood products, featuring an image of a horse-drawn carriage.

SIECZKARNIE BENTALL'A advertisement for a watchmaker, featuring an image of a man in a suit.

ROZKŁAD POCIĄGÓW advertisement for train schedules, listing various routes and times.

Advertisement for various goods and services, including clothing and household items.